

Sygn. akt I C 382/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Sławomir Urbaniak**

Protokolant: **Małgorzata Wąchała**

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r.

we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 103 945,83 zł (sto trzy tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych osiemdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 100 000 zł od 4 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 3 945,83 zł od 3 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2 282,01 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 5 841,24 zł tytułem kosztów sądowych.

I C 382/12

UZASADNIENIE

Powódka K. G. wniosła w pozwie o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od 4.11.2011 r. do dnia zapłaty. Nadto domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 2.674,16 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 1,271,67 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia wniesienia pozwu. Dodatkowo jeszcze powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z 6.09.2011 r.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że do zdarzenia będącego podstawą dochodzonych roszczeń doszło 6.09.2011 r. na skrzyżowaniu ulic (...) we W.. Powódka jechała autobusem miejskim linii 135 i kierujący autobusem na skutek wykonania manewru skrętu doprowadził do wypadnięcia powódki z fotela, w wyniku czego powódka

doznała poważnych obrażeń ciała w postaci złamania niestabilnego zęba obrotnika ze zwicnięciem kręgosłupa C1/C2 i uszkodzenia rdzenia kręgowego szyjnego C1/C2. Obrażenia te skutkowały głębokim niedowładem cztero kończynowym. Na skutek doznanych obrażeń powódka została przyjęta do (...) Szpitala (...), gdzie przebywała do 28.09.2011 r. W dniu 9.09.2011 r. przeszła operację podczas której wykonano wewnętrzną stabilizację tylną kręgosłupa C1-C2 przy pomocy tytanowych śrub. Następnie powódka odbywała cykl rehabilitacji w W..

Powódka dalej wskazała, że śledztwo w sprawie spowodowania wypadku z 6.09.2011r. zostało umorzone postanowieniem z 20.12.2011 r., które jednak nie uprawomocniło się jeszcze. Ponadto bezspornym pozostawać miało to, że pojazd sprawcy zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego.

Doznana przez powódkę krzywda nie została zrekompensowana przez pozwanego, który nie przyjął swojej odpowiedzialności wskazując, że nie zostały ustalone przyczyny wypadku. W ocenie powódki doznana przez nią krzywda zasługiwała na zrekompensowanie żadaną kwotą w wysokości 300.000 zł.

Żądanie odsetkowe znajdować miało swoją podstawę w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach, w której przewidziano 30-dniowy termin na realizację świadczenia. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej 26.09.2011 r., zatem licząc 7-dniowy termin na doręczenie korespondencji najpóźniej 3.10.2011 r. wezwanie powinno dotrzeć do pozwanej, a zatem świadczenie winno zostać zrealizowane do 3.11.2011 r. , stąd od 4.11.2011 r. roszczenie stało się wymagalne.

Roszczenie w zakresie ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanej powódka wywodziła z art. 189 kpc. Powódka w wyniku wypadku doznała bardzo poważnych obrażeń ciała i stwierdziła, że istnieje ryzyko pogorszenia jej stanu zdrowia i ujawnienia nowych schorzeń oraz urazów związanych z wypadkiem.

Zwrot kosztów leczenia obejmował wydatki związane z zakupem leków i innych środków oraz kosztów dojazdów do placówek medycznych, które łącznie wyniosły 3.945,83 zł i zostały udokumentowane załączonymi do pozwu rachunkami i fakturami.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała fakt zgłoszenia przez powódkę do (...) szkody doznanej na skutek zdarzenia z 6.09.2011 r. oraz obowiązującą w tej sprawie zasadę odpowiedzialności opartą na ryzyku. Jednocześnie pozwana kwestionując swoją odpowiedzialność za szkodę wskazywała, że w jej ocenie przedmiotowa odpowiedzialność winna być wyłączona z uwagi na wyłączną winę poszkodowanej. Pozwana wywodziła, że z ustaleń poczynionych w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę S. we W. wynikało, iż zachowanie kierowcy w momencie zdarzenia było prawidłowe. Kierowca jechał powoli, nie wykonując żadnych gwałtownych manewrów, natomiast powódka jako osoba niepełnosprawna nie zachowała niezbędnych zasad bezpieczeństwa i w

momencie wykonywania przez pojazd skrętu w prawo bezwładnie spadła na prawą stronę uderzając głową o krawędź poręczy.

Z ostrożności procesowej pozwana kwestionowała także wysokość żądanych w niniejszym procesie kwot, a zwłaszcza żądanie zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł wskazując, że żądanie w tej wysokości nie zostało udowodnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6.09.2011 r. około godziny 15.20 K. G. poruszała się jako pasażerka autobusem linii 135. Do autobusu wsiadła przy ul. (...) zamierzając dojechać do pl. (...) Po wejściu do pojazdu zajęła miejsce siedzące przy przejściu, w środkowej części autobusu, aby mieć blisko do wyjścia. Denerwowała się koniecznością opuszczenia autobusu na jednym z kolejnych przystanków i przygotowywała się do tego. Powódka miała ze sobą dwie lekkie torby podręczne, w których znajdowały się drobne przedmioty oraz warzywa z działki. Trzymała również kulę łokciową.

Autobus przejechał krótki dystans, po czym zatrzymał się na czerwonym świetle. Chwilę później, gdy zapaliło się światło zielone kierowca ruszył i wykonał manewr skrętu w lewo - w ulicę (...). Manewr skrętu nastąpił zaraz po

ruszeniu pojazdu i w niewielkiej odległości za przystankiem, w związku z czym nie było możliwości osiągnięcia przez pojazd w tym miejscu prędkości większej niż 10 km/h. Pojazd, w którym doszło do zdarzenia (jest to autobus przegubowy marki V.) ma zamontowany automatyczny ogranicznik mocy silnika przy skręcie uniemożliwiający przyspieszenie. Kierowca jechał powoli nie wykonując żadnych gwałtownych manewrów.

Przy wykonywaniu manewru skrętu powódka przechyliła się w prawo i przewróciła się uderzając głową o jedną z poręczy. Na skutek uderzenia straciła świadomość. Po dojechaniu do najbliższego przystanku pasażerowie poinformowali o wypadku kierującego pojazdem S. M., który niezwłocznie zawiadomił Policję i Pogotowie oraz dyżurnego ruchu i komisję wypadkową. Po przybyciu lekarzy na miejsce zdarzenia i udzieleniu pierwszej pomocy medycznej K. G. przetransportowano do (...) Szpitala (...) przy ul. (...) we W..

Dowód: zaświadczenie Policji o miejscu i czasie zdarzenia k. 14, zeznania świadka A. N., e-protokół z dnia 26.07.2012r. 02:31- 10:07, zeznania świadka S. M. e-protokół z dnia 26.07.2012r. 10:32- 16:49, przesłuchanie powódki K. G. k. 159-160.

Po przyjęciu na oddział szpitala powódka K. G. (86 lat) była przytomna, w logicznym kontakcie, stwierdzono u niej niedowład czterokończynowy, w tym całkowity bezwład prawej kończyny górnej. Pozostałe kończyny cechowała śladowa ruchomość, ze stwierdzonym osłabieniem czucia prawej połowy ciała. Zastosowano u powódki wyciąg z klamrą czaszkową, a 9.09.2011 r. powódka była operowana - dokonano repozycji zęba obrotnika i wykonano stabilizację C1-C2 oraz spondylozę – usztywnienie szczytowo obrotowe. Kontrolne badanie TK wykonane po operacji wykazało prawidłowe ustawienie zęba obrotnika. W trakcie pobytu w klinice powódka była w stanie średnio ciężkim, przez cały czas podawano jej leki. Rehabilitowana była w łóżku. Z niewielką poprawą stanu neurologicznego została 28.09.2011 r. wypisana do O. Rehabilitacyjnego w O.. Od 12.10.2011 r. do 23.11.2011 r. przebywała na Oddziale Rehabilitacyjnym w W. z rozpoznaniem: stan po złamaniu zęba obrotnika z niedowładem czterokończynowym, stan po udarze z niedowładem prawostronnym. Wskazano też na zdiagnozowane w przeszłości schorzenia powódki takie jak: cukrzyca, migotanie przedsionków, niewydolność krążeniowa, nadciśnienie tętnicze. W trakcie leczenia powódka była pionizowana przy drabinkach, została nauczona poruszania się na wózku. Od 15.03.2012 r. do 19.04.2012 r. powódka przebywała na Oddziale (...) Centrum (...) w K.. Po tym pobycie doprowadzono u powódki do wzmocnienia siły mięśniowej kończyn, częściowej poprawy sprawności ruchowej oraz zdolności do samoobsługi. Powódka zaczęła kontrolować czynności fizjologiczne. Poruszała się nadal przy pomocy wózka inwalidzkiego, z asekuracją innych osób chodziła przy pomocy balkonika lub kuli łokciowej. Aktualnie poddawana jest rehabilitacji we W..

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k.19, historia choroby z Kliniki (...) we W. k. 20-63, karta informacyjna leczenia szpitalnego w Niepublicznym Centrum Medycznym w W. k. 63-64, opinia biegłego sądowego S. L. z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k.190-194, opinia biegłego z zakresu neurologii A. D. k. 2326-239, zeznania świadka A. G. (1) e-protokół z dnia 26.07.2012r. 17:12-26:59, przesłuchanie powódki K. G. k. 159-160.

Postanowieniem z 20.12.2011 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia Stare Miasto umorzyła prowadzone przeciwko kierowcy pojazdu S. M. śledztwo w sprawie spowodowania wypadku drogowego w dniu 6.09.2011 r., wskutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, podczas którego pokrzywdzona K. G. doznała obrażeń ciała - wobec braku znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu wskazano, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że manewr skrętu w lewo w trakcie którego pokrzywdzona spadła z siedzenia wykonany został prawidłowo, zaś pokrzywdzona spadła z fotela bezwiednie w sposób niekontrolowany i manewr nie miał wpływu na upadek pokrzywdzonej, przy czym nie można było wykluczyć, że powódka po zajęciu miejsca w autobusie zasłabła co było powodem utraty przez nią równowagi i upadku.

Na skutek złożonego przez pełnomocnika K. G. zażalenia sprawę rozpoznawał Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia. Postanowieniem z 2.04.2012 r. Sąd ten zażalenia nie uwzględnił i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Sąd potwierdził, że w zachowaniu kierującego nie można odnaleźć znamion przestępstwa z art. 177 k.k., a więc naruszenia choćby nieumyślnie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dowód: postanowienie z dnia 20.12.2011r. o umorzeniu śledztwa k. 15-17, postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 2.04.2012r. akta śledztwa IDs 4494/11.

Trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki związany z wypadkiem z 6.09.2011 r. w oparciu o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. Dz. U. nr 234 poz. 1974 oraz załącznika do w/w rozporządzenia pt. ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi z poz. 93 (w zw. z par. 8 ust. 3) załącznika:

- 100% - według biegłego sądowego lekarza chirurga ortopedę, lub

- 70% - według biegłego sądowego lekarza neurologa.

Rozpoznano u powódki stan po złamaniu zęba obrotnika ze zwichnięciem kręgosłupa C1-C2 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego szyjnego na poziomie C1-C2 z niedowładem czterkończynowym, stan po przebytej stabilizacji wewnętrznej tylnej kręgosłupa C1-C2.

Ponadto u powódki stwierdzono miażdżycę uogólnioną, chorobę niedokrwienną serca, utrwalone migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze, przewlekłą niewydolność krążenia i cukrzycę – bez związku z wypadkiem.

Do chwili obecnej występuje u powódki spastyczny niedowład prawostronny kończyn. Uszkodzenie rdzenia kręgowego na poziomie dwóch pierwszych kręgów jest schorzeniem bardzo poważnym. Terapia obejmuje leczenie ortopedyczne i usprawniające i polega na jak najszybszym obciążeniu kanału kręgowego. Powódka do chwili obecnej odczuwa skutki przebytego zdarzenia. Jej stan kliniczny co prawda uległ poprawie ale utrzymujący się deficyt neurologiczny pod postacią niedowładu prawych kończyn wpływa niekorzystnie na jej ogólny stan fizyczny i jej aktywność życiową.

Stan zdrowia powódki jest utrwalony. Trudno liczyć na zdecydowaną poprawę jej stanu neurologicznego zważywszy na wiek i obciążenie innymi chorobami. Jej aktywność życiowa jest ograniczona do ćwiczeń rehabilitacyjnych, które powinna sama wykonywać. Codziennie powinna być rehabilitowana przez osoby trzecie (wykwalifikowany rehabilitant 2 razy w tygodniu, natomiast codziennie ćwiczenia z osobą opiekującą się powódką). Powódka nie jest w stanie obsłużyć się samodzielnie w zakresie ubrania i rozebrania się, przygotowania posiłków, nie mówiąc o praniu, sprzątaniu, robieniu zakupów.. Powódka wymaga stałego przyjmowania leków związanych z jej uprzednimi schorzeniami (cukrzyca, niewydolność krążenia, nadciśnienie). Z powodu przebytego urazu powinna przyjmować leki rozkurczowe. Ze względu na siedzący tryb życia konieczna jest codzienna profilaktyka przeciwoleżynowa z użyciem stosownych kremów i masażu. Zalecane są okresowe wizyty lekarskie - raz na miesiąc konsultacja przez lekarza neurologa i raz na 3 miesiące przez lekarza ortopedę.

Dowód opinia biegłego sądowego S. L. z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. 190-194, opinia biegłego z zakresu neurologii A. D. k. 2326-239.

Przed wypadkiem powódka była samodzielna, mieszkała sama, robiła drobne zakupy, gotowała, opłacała rachunki. Syn pomagał przy większych zakupach. Bezpośrednio po wypadku wymagała całodobowej opieki przy wykonywaniu wszystkich czynności życia codziennego. Przez dłuższy czas była osobą leżącą, nie wstawała samodzielnie, wymagała pomocy przy czynnościach higienicznych, ubieraniu się, karmieniu. Obecnie obserwuje się poprawę ogólnej sprawności. Sama wstaje, spożywa posiłki, jest w stanie przejść kilka kroków. Pomimo tego w dalszym ciągu wymaga opieki przez kilka godzin dziennie przy czynnościach wymagających większej sprawności.

Dowód: opinia biegłego sądowego S. L. z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 190-194, ustna opinia uzupełniająca e-protokół z dnia 10.12.2013r. 01:43- 08:43, opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii dr A. D. k. 2326-239, zeznania świadka A. G. (1) e-protokół z dnia 26.07.2012r. 17:12- 26:59, przesłuchanie powódki K. G. k. 159-160.

Powódka poniosła koszty związane z pobytem na oddziale rehabilitacji Szpitala (...) w K. w okresie od 24.11.2011 r. do 30.11.2011 r. i w grudniu 2011 r. - w wysokości 1.233,31 zł.

Dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny, któremu powódka poddała się w Przychodni (...) w O. kosztował 1.200 zł.

Dodatkowo powódka poniosła koszt wizyty lekarskiej w wysokości 120 zł oraz koszty zakupu leków, środków opatrunkach, kremów i maści w kwotach: 34,87 zł, 25,93 zł, 37,05 zł i 23zł.

Dowód: faktura VAT k. 77-78, potwierdzenie zapłaty i rachunki k. 79, potwierdzenie zapłaty z 29.09.2011r. k. 80.

W okresie gdy powódka była hospitalizowana syn A. G. (1) odwiedzał ją w placówkach medycznych dojeżdżając własnym samochodem z miejscowości S. do W. (40 km), do O. (64km) i do W. (104km), łącznie przejeżdżając około 2.328 km.

Dowód: wykaz przejechanych kilometrów k. 81, dowód rejestracyjny k. 82.

Pojazd sprawcy zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego - polisa nr (...) (okoliczność bezsporna).

Pismem datowanym na 26.09.2011 r. doręczonym pozwanemu 28.09.2011 r. powódka zgłosiła żądanie zapłaty kwoty 400.000 zł zadośćuczynienia za doznaną w związku z wypadkiem krzywdę. Strona pozwana (...) SA w piśmie z 27.10.2011 r. odmówiła zapłaty wskazując, że brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia.

Dowód: pismo powódki z dnia 26.09.2011r. k. 69, pismo (...) SA k. 72.

Sąd zważył:

Powódka K. G. domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w związku z wypadkiem z 6.09.2011 r. krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od 4.11.2011 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia kwoty 2.674,16zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 1,271,67 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Nadto powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z 6.09.2011 r.

Pozwana (...) SA wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, że pojazd sprawcy zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanej. Potwierdziła też obowiązująca w tej sprawie zasadę odpowiedzialności opartą na ryzyku. Jednocześnie pozwana kwestionując swoją odpowiedzialność za szkodę wskazała, iż w jej ocenie przedmiotowa odpowiedzialność winna być wyłączona z uwagi na wyłączną winę poszkodowanej.

Bezsporne w niniejszej sprawie jest, że powódka doznała uszkodzenia ciała w bezpośrednim związku z ruchem pojazdu, a pojazd sprawcy zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego - polisa nr (...).

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynika z przepisów ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także przepisów k.c. (art. 805 k.c. i nast.). Odpowiedzialność ta jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego określa przepis art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. (odpowiedzialność ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszającego się za pomocą sił przyrody). Szkoda musi być wyrządzona przez ruch mechanicznego środka komunikacji. Art. 436 k.c. nie reguluje samodzielnie wszystkich zasad odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszającego się za pomocą sił przyrody. W tym względzie odsyła do reguł odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo (art. 435 § 1 k.c.). Wiąże się to tym samym z przyjęciem zasady ryzyka jako podstawy odpowiedzialności. Stąd czyn sprawcy zdarzenia, jak i wtórnie odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń oceniane winny być właśnie na zasadzie ryzyka. Ruch pojazdu jest niebezpieczny w szczególności w tym znaczeniu, że szkody wyrządzone przez ten ruch są często niezawinione, stąd wyprowadzona została zasada ryzyka posiadacza pojazdu mechanicznego (uchwała SN z 2.01.1976r. IIICZP 79/75).

Przyjęcie zasady odpowiedzialności na podstawie ryzyka powoduje, że wyłączenie takiej odpowiedzialności możliwe byłoby tylko przy wykazaniu okoliczności egzoneracyjnych. Takimi okolicznościami, które zostały wyczerpująco wymienione w art. 435 § 1 k.c. są (rozłącznie): a) siła wyższa, b) wyłączna wina poszkodowanego lub c) wyłączna wina osoby, za którą posiadacz pojazdu odpowiedzialności nie ponosi. Są to jedyne przesłanki wyłączenia odpowiedzialności, w szczególności więc nawet dowód braku winy prowadzącego przedsiębiorstwo nie zwolni go od niej.

Strona pozwana przywołała jako podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności przesłankę w postaci wyłącznej winy powódki w zaistnieniu przedmiotowego wypadku.

Odnosząc się do tegoż zarzutu przede wszystkim wskazać trzeba, że w związku z przyjętą zasadą odpowiedzialności (ryzyko) na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu jedynie co do wykazania powstania i wysokości szkody oraz wykazania związku przyczynowego między ruchem pojazdu a tą szkodą, co powódka niewątpliwie uczyniła. Natomiast dowód wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych przeprowadzić musiała strona pozwana jako odpowiadająca za posiadacza pojazdu, zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności z art. 6 k.c. Dowód zaistnienia którejś z przyczyn wyłączających odpowiedzialność obciąża tego, kto chce wyłączenia swej odpowiedzialności, czyli

prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 242).

Pojęcie wyłącznej winy poszkodowanego ujmowane jest jako możliwość postawienia mu zarzutu z art. 435 § 1 k.c. Wynika z tego, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Istnieje więc normalny związek przyczynowy wyłącznie pomiędzy zawinionym zachowaniem się poszkodowanego a doznaną przez niego szkodą – ruch przedsiębiorstwa jest tylko czynnikiem przypadkowym, który został włączony do postępowania poszkodowanego i umożliwił mu wyrządzenie sobie szkody (por. M. Nesterowicz (w:) *Kodeks...*, s. 411). Dlatego jeżeli wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste winy przypisać nie można), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona (wyrok SN z 24.09.2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046). Przyjmuje się bowiem, że wina poszkodowanego jako okoliczność egzoneracyjna musi zawierać subiektywne elementy. Nie jest wystarczające obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania (por. G. Bieniek (w:) *Komentarz...*, s. 367; uchwała składu 7 sędziów SN z 11.01.1960 r., I CO 44/59, OSN 1960, nr 4, poz. 92). Okoliczność niezależna od poszkodowanego, choć leżąca po jego stronie (samoistna choroba), nie związana z jego zachowaniem (działaniem czy zaniechaniem) nie może być uznana za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody (wyrok SN z 13.01.1997 r., I PKN 2/97, OSNP 1997, nr 18, poz. 336). Ponadto szkoda nie powstaje z wyłącznej winy poszkodowanego, w sytuacji gdy poza zawinionym jego działaniem istnieją jeszcze inne, choćby niezawinione przez przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody przyczyny wypadku, związane z ruchem tegoż przedsiębiorstwa – o ile nie wynikają z siły wyższej bądź działania osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 § 1 k.c.) – wyrok SA w Łodzi z 31.01.1997 r., I ACa 70/96, OSA 1997, z. 6, poz. 41.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że pozwana nie wykazała, ażeby do powstania szkody 6.09.2011 r. przyczyniła się wyłącznie powódka wskutek swojego zawinionego zachowania. A skoro taka okoliczność nie została wykazana, pozwana nie może uwolnić się od odpowiedzialności. Czynniki które bezpośrednio doprowadziły do upadku powódki z miejsca zajmowanego w autobusie nie zostały wyjaśnione. Niewiarygodne wydaje się to, że powódka zasnęła i tym doprowadziła do upadku albowiem z ustaleń wynika, że dopiero co weszła do autobusu. Natomiast kwestia zaślabnięcia powódki, w szczególności przy uwzględnieniu jej zaawansowanego wieku i licznych schorzeń nie jest wykluczona. Tym bardziej, że jest to zbieżne z zeznaniami świadka A. N. (będącego osobą obcą zarówno dla kierowcy autobusu jak i powódki) który wskazywał na bezwiedny sposób upadku pokrzywdzonej. Także fakt, że upadając powódka nie wykonywała bezwarunkowych odruchów przytrzymania się czy wyciągnięcia ręki dla złagodzenia skutków wypadku czyni prawdopodobnym taką właśnie przyczynę wypadku. Takie zachowania powódki, które przecież nie może zostać uznane za zawinione, w połączeniu ze sposobem prowadzenia autobusu

doprowadziło w konsekwencji do upadku i powstania szkody na osobie powódki. Nawet więc przy przyjęciu takiej wersji zdarzeń, która jak trzeba jednak wskazać nie została udowodniona w tym postępowaniu, nie pozwala na przypisanie powódce winy w jej zachowaniu, a tym samym nie mogłaby prowadzić do zwolnienia pozwanej od odpowiedzialności za zdarzenie. Do zniweczenia tej odpowiedzialności nie wystarczyłoby też wykazanie, że powódka naruszyła obiektywne zasady bezpieczeństwa np. poprzez niewłaściwe przytrzymanie się czy też puszczenie poręczy w trakcie wykonywania manewru skrętu pojazdu (przy założeniu, że powódka trzymała w ręku torby podręczne i kulę łokciową). Pozwana nie tylko musiała te okoliczności udowodnić ale ponadto musiałaby wykazać subiektywny element zawinienia. A skoro tego nie

wykazała, jej stanowisko odmawiające przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie jest niezasadne. Podkreślić jeszcze raz trzeba, że wykazanie, iż kierowca pojazdu nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w sposób prawidłowy prowadził pojazd w związku z czym nie można przypisać mu winy nie zwalnia jeszcze zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności za zaistniały wypadek, która to odpowiedzialność jest niezależna od zawinienia kierującego pojazdem i oparta na zasadzie ryzyka.

Niewątpliwie również nie zachodzą pozostałe przesłanki egzoneracyjne w postaci siły wyższej czy wyłącznej winy osoby, za którą posiadacz pojazdu nie ponosiłby odpowiedzialności, a skoro tak to przyjąć trzeba, że za powstałą szkodę w całości odpowiedzialność ponosi pozwana.

W następnej kolejności należało przejść zatem do kwestii wysokości należnego powódce z tego tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. Ustalając ją, Sąd kierował się tu zasadą umiarkowania, wyrażającą się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego przez powódkę urazu.

Oczywiście decydujące znaczenie miał tu sam rodzaj i rozmiar poniesionego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił zaś w oparciu o opinie sporządzone przez biegłych sądowych- chirurga ortopedy S. L. i lekarza neurologa A. D., których wnioski końcowe nie były kwestionowane przez strony. W ocenie Sądu opinie te zostały sporządzone fachowo i rzetelnie, w oparciu o zebraną dokumentację medyczną i poparte zostały badaniem powódki. Biegli uznali, że u powódki nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem z 6.09.2011 r. i w oparciu o rozporządzenie ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. Dz. U. nr 234 poz. 1974 oraz załącznika do w/w rozporządzenia pt. ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wysokość tego uszczerbku z poz. 93 w zw. z par. 8 ust. 3 załącznika określili na co najmniej 70 %. Biegły chirurg ortopeda S. L. wskazywał natomiast na 100% tego uszczerbku. Wyjaśnił on, że według przyjętych przez ustawodawcę reguł oceny uszczerbku przecięcie rdzenia kręgowego powodujące niedowład nawet dwóch kończyn daje wynik 100%, tymczasem u powódki mamy do czynienia z niedowładem czterokończynowym. Wyjaśnił też, że uszkodzenia rdzenia kręgowego zawsze wyrażają się w narządach ruchu, stąd ocena tego typu uszczerbku może i powinna być dokonywana przez lekarza chirurga ortopedy i nie leży tylko w gestii lekarza neurologa. Dodał też, że na tak ustaloną wysokość uszczerbku wpływ miało przede wszystkim to, że wypadek całkowicie zniszczył samodzielność ruchową powódki i tej wysokości nie da się pomniejszyć o istniejące uprzednio zaburzenia ruchowe powódki.

Poza procentowym uszczerbkiem na zdrowiu, na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia miał też wpływ sam rodzaj doznanych przez nią obrażeń oraz długotrwałość leczenia i rehabilitacji, przebyte operacje i nade wszystko skutki tych urazów.

Jak zostało wykazane w wyniku upadku powódka doznała ciężkiego uszkodzenia kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem rdzenia. Pomimo szybko podjętego wysokospecjalistycznego leczenia, w tym leczenia operacyjnego, nie odzyskała sprawności kończyn pozwalającej na pełną samoobsługę. Żadna kończyna powódki nie powróciła do pełnej sprawności. Powódka porusza się na wózku, potrafi wstać i z trudem zrobić parę kroków jedynie przy bardzo aktywnej pomocy osoby drugiej. Uszkodzenia rdzenia na poziomie dwóch pierwszych kręgów szyjnych bardzo często a priori są uszkodzeniami letalnymi, najczęściej powodują utrwalone porażenie czterokończynowe. W przypadku powódki szczęśliwie porażenie czterokończynowe obserwowane na początku uległo częściowej poprawie. Nie oznacza to jednak odzyskania przez powódkę samodzielności. Nadal jest w pełni zależna od osób trzecich. Od samego początku

powódka była uzależniona od obsługi przez osoby trzecie przez całą dobę dlatego też bezpośrednio po pobycie w Klinice (...) została przekazana do kolejnych ośrodków rehabilitacyjnych. Okoliczność wymaganej opieki osób trzecich potwierdzili nie tylko słuchany w sprawie świadek- syn powódki A. G. (1), który takiej pomocy powódce udzielał, ale i biegli sądowi, którzy wskazali na zakres niezbędnej pomocy osób trzecich. Bezpośrednio po wypadku powódka była całkowicie niesprawna i wymagała całodobowej opieki co nie tylko związane było z dodatkowymi kosztami takiej opieki ale i niekorzystnie wpływało na samopoczucie i psychikę powódki. W chwili obecnej ze względu na stopień uszkodzenia rdzenia kręgowego, wiek powódki i obciążenie innymi schorzeniami pomimo stałej rehabilitacji trudno liczyć na zdecydowaną poprawę jej stanu klinicznego. Powódka stale od chwili wypadku korzysta z rehabilitacji usprawniającej. Aktualnie od 4.02.2013 r. przebywa w Szpitalu (...) we W.. Nadal wymaga specjalistycznego leczenia. Nadal też korzysta z opieki osób trzecich. Nie bez znaczenia dla ustalonego uszczerbku są też skutki tegoż urazu. Przebyte zdarzenie w znacznym stopniu wpłynęło na obniżenie sprawności życiowej. Przed wypadkiem powódka była samodzielna, mieszkała sama, robiła drobne zakupy, gotowała, opłacała rachunki. Obecnie zakres jej samodzielności znacznie się zmniejszył. Pomimo poprawy ogólnej sprawności w dalszym ciągu wymaga opieki przy czynnościach wymagających większej sprawności. Wypadek całkowicie zniszczył jej samodzielność ruchową.

Z drugiej jednak strony Sąd uwzględnił również i to, że powódka jest osobą starszą- w chwili wypadku miała 86 lat i już przed tym zdarzeniem była osobą z bogatą przeszłością chorobową, zmuszoną do przewlekłego przyjmowania leków, głównie związanych z poprzednimi schorzeniami. Jej możliwości poruszania się i aktywność życiowa i tak była już w pewnym stopniu ograniczona w związku z jej podeszłym wiekiem.

Prawidłowe ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 80). Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę przede wszystkim wysokość uszczerbku na zdrowiu fizycznym powódki, który oceniony został w granicach 70- 100 %, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień cierpienia fizycznych, długość leczenia i związane z nią niedogodności a także wiek powódki oraz związane z tym dotychczasowe obciążenie chorobowe. Sąd uwzględnił też trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym powódki, ale także okoliczności w jakich doszło do wypadku i stwierdzony brak winy sprawcy szkody. Uwzględniając wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że „odpowiednią” sumą za doznaną krzywdę będzie kwota 100.000 zł i w takiej to kwocie zasądził zadośćuczynienie oddalając roszczenie w pozostałym zakresie (pkt I i II wyroku). Zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. Kwota ta w ocenie Sądu spełnia swoją kompensacyjną funkcję i w sposób należyty wynagradza powódce doznaną krzywdę, jak i też nie prowadzi do nadmiernego wzbogacenia.

Rozstrzygnięcie co do odsetek od w/w należności Sąd wydał w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1), zaś wysokość odsetek może wynikać albo z umowy stron, albo – w razie jej braku – należne są odsetki ustawowe (§2). O opóźnieniu można mówić jedynie, gdy nadszedł już termin spełnienia świadczenia – zaś zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia może być oznaczony przez strony albo obowiązujące przepisy, może też wynikać z właściwości zobowiązania, a jeśli nie zachodzi żadna z tych sytuacji – świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W przypadku świadczeń ubezpieczyciela kwestia terminu spełnienia świadczenia została uregulowana w art. 817 kc i art. 14 § 2 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152 z 2003 r.). Zgodnie z tymi przepisami ubezpieczyciel winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku a

przedłużenie tego terminu jest wyjątkowo możliwe tylko wówczas gdy zachodzą szczególne okoliczności. W niniejszej sprawie takie szczególne okoliczności nie zachodziły.

Powódka zgłosiła żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł w piśmie z 26.09.2011 r. doręczonym pozwanemu 28.09.2011 r., dlatego też przy przyjęciu 30-dniowego terminu realizacji świadczenia nie ulega wątpliwości, że najpóźniej 3.11.2011 r. roszczenie było już wymagalne. Stąd odsetki te Sąd naliczył zgodnie z żądaniem powódki od 4.11.2011 r.

W całości zostało uwzględnione natomiast żądanie zwrotu kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych (art. 444 § 1 k.c.). Powódka domagała się zapłaty kwoty 2.674,16 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 1.271,67 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów. Poniesione wydatki objęte tym żądaniem zostały wykazane. W ocenie Sądu poniesione wydatki jak najbardziej pozostają w związku przyczynowo skutkowym z wypadkiem. Konieczność ich poniesienia również nie budziła zastrzeżeń, zwłaszcza jeśli chodzi o zabiegi rehabilitacyjne. Wiadomo bowiem, że na zabiegi refundowane oczekuje się co najmniej 6 miesięcy, zaś w przypadku powódki wymagane było podjęcie natychmiastowego leczenia rehabilitacyjnego. Wydatki te były zatem celowe i konieczne. Sąd uwzględnił też żądanie zwrotu kosztów dojazdów w zakresie kwoty 1,271,67 zł, które obejmują koszty paliwa poniesione przez syna powódki na dojazdy w celu odwiedzin i sprawowania opieki nad K. G.. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego odwiedziny chorego w szpitalu przez osoby bliskie są niezbędne zarówno dla poprawy samopoczucia chorego i przyspieszenia w ten sposób rekonwalescencji, jak i dla kontaktu rodziny z lekarzami w celu uzyskania informacji i wskazówek o zdrowiu chorego i jego potrzebach (tak SN w wyroku z 7.10.1971 r., sygn. akt II CR 427/71). Powódka wyliczyła ilość przejechanych kilometrów na 2.328 km (szczegółowe wyliczenie przejechanego dystansu w okresie od 6.09.2011 r. do 28.10.2011 r. zawarte jest w zestawieniu na k.81), nawet zatem mnożąc tę ilość kilometrów przez średnią stawkę za 1 kilometr przyjmowaną przy obliczaniu zwrotów kosztów podróży służbowych (0,8358zł/km), to kwota ta wyniosłaby 1.945zł, stąd przyjąć należało, że dochodzona przez powódkę kwota 1.271,67 zł nie wydaje się być wygórowana i w związku z tym Sąd uwzględnił to żądanie w całości.

Co do odsetek od tej kwoty Sąd ustalił, że żądanie w takim zakresie nie zostało zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym dlatego też należałoby liczyć wymagalność tego roszczenia dopiero po otrzymaniu odpisu pozwu tj. od 2.04.2012 r. (k. 88). Licząc zatem wspomniany wyżej termin 30 dniowy od tej daty na realizację świadczenia Sąd przyjął, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w tym zakresie od 3.05. 2012 r.

Sąd nie uwzględnił żądania w zakresie ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić u powódki skutki wypadku z 21.12.2010 r. Z przedłożonej dokumentacji wynikało, że stan zdrowia powódki jest w miarę utrwalony. Co prawda trudno liczyć na zdecydowaną poprawę jej stanu klinicznego ale też biegli nie wskazali, że istnieje ryzyko pogorszenia jej stanu zdrowia. W szczególności biegli nie stwierdzili, że w przyszłości mogą ujawnić się dalsze skutki zdarzenia. Dlatego też Sąd uznał, że powódka nie wykazała istnienia interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia i w tym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 100 zd. 1 kpc. Powódka wygrała proces w 34,19 % (103.945,83 zł z 303.945,83 zł), w konsekwencji strona pozwana w 65,81 %. Koszty procesu poniesione przez obie strony to koszty zastępstwa procesowego –po 7.217 zł. Zwrotowi z tych kosztów podlegała w przypadku powódki kwota 2.467,49 zł (34,19 % z 7.217 zł), zaś w przypadku strony pozwanej 4.749,50 zł (65,81 %). Po skompensowaniu tych należności pozostała kwota 2.282,01 zł zasądzona od powódki na rzecz strony pozwanej w punkcie III wyroku.

W punkcie IV wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych Sąd nakazał pozwanej uiszczenie brakujących kosztów sądowych w części, w jakiej pozwana przegrała sprawę. Na niezapłacone koszty sądowe składają się kwoty – 15.198 zł opłaty sądowej od pozwu oraz 1.886,65 zł kosztów opinii biegłych, łącznie 17.084,65zł. Pozwana przegrała proces w 34,19 %, wobec czego winna uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.841,24 zł (34,19 % z 17.084,65).

Natomiast, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nie obciążył powódki brakującymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, mając na względzie okoliczności dotyczące stanu majątkowego powódki, które stanowiły podstawę zwolnienia jej od ponoszenia kosztów sądowych oraz ze względu na

to, że nie byłoby słuszne zasądzenie tych kosztów w sprawie o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania mającego choćby w minimalnym i niewymiernym stopniu zrehabilitować krzywdę powódki.